Opłata pocztowa uiszczona gotówką.

Nr. 195. Lwów, Niedziela dnia 19. Sierpnia 1923. Rok XLI.

PRENUMERATA: Miesięcznie we Lwowie 45 000 Mkp., do domu z przesyłką 50.000 Mkp., w państwach 70 000 Mkp.

CENA NUMERU 2000 Mkp.

Konto czekowe P. K. O. 140.561.

KURJER LWOWSKI

wychodzi codziennie o godzinie 6 rano.

REDAKCJA ul. Ossolińskich l. 15. ADMINISTRACJA ul. Chorążczyzny l. 26. — Redaktor przyjmuje między godziną 5—6. — Adres telegr. „Kurjer" Lwów. — Rekopisów nie zwraca się. — Telef. redakc. 19. Od 10 wieczór telefon 874.

Nakładem Spółki Wydawniczej „Kurjera Lwowskiego". Redaktor naczelny: Dr. Włodzimierz Jampolski.

Plany królowej Marji.

(Od naszego korespondenta.)

Warszawa, 16 sierpnia.

Kiedy nacjonalistyczne żywioły Francji używają wszelkich sposobów, by zbliżyć Polskę do Małej Ententy, zupełnie inaczej zapatrują się na sprawy inni nasi sprzymierzeńcy. Włosi nie mają sympatji do tego sojuszu. Boć poza tą pokrywką antywęgierską i antibułgarską czują oni co innego — czują ekspansję czeską na Adrjatyk poprzez ziemię Austrji i Jugosławji. Anglja również niezbyt przychylnie ocenia tę sprawę, jako zbytni rozrost wpływów francuskich na kontynencie.

I doświadczenie uczy, że istotnie interesy polskie bliższe są punktu widzenia Anglji i Włoch. Zbyt głębokie są różnice pomiędzy nami, a Czechosłowacją, abyśmy mogli w porozumieniu, gdzie rej wodzi p. Benesz, zasiąść spokojni, że poza naszemi plecami nie robi się czegoś — nie zbyt „sojuszniczego".

Wszystko co tylko wrogo względem nas występuje, zostaje dziś pod najczulszą opieką Pragi. Toż w czasie wojny naszej z Rosją sowiecką zalecał się p. Benesz do dyplomatów moskiewskich. Toż wszystkie knowania białoruskie Łastowskiego, ukraińskie, tam najwydatniejszą miały pomoc. — Rzadko który dyplomata tyle serdeczności znalazł gdziekolwiek co ambasador litewski u p. Massaryka. Tak jest Jaworzyna — to symbol. Jaworzyna dla Czechów — to zero rzeczywiste — ale to kwestja polityczna par excellence: nie ustąpić. — Plany agresywne Czech względem Węgier nie są zgodne z sympatjami tradycyjnemi narodu polskiego, który wie, że w Budapeszcie ma szczerych przyjaciół. Nie zapominajmy nigdy, że w najkrytyczniejszej dla nas chwili szlachetny naród Madiarów gotów był wysłać swych synów do obrony Warszawy.

Ale jeżeli wszystko nas dzieli od polityków z Hradczynu, tem bliżej się czujemy Rumunji, z którą przyjaźń serdeczną ostatecznie sfinansował, jako minister spraw zagranicznych śp. Gabrjel Narutowicz. I prawdziwą troską napełniał nas właśnie dla tego antagonizm rumuńsko-węgierski. Trudno, aby Rzplta zabierała głos w tych różnicach. Są one zbyt delikatnej natury, by można je było poruszać. Tem mniej możemy się narzucać z niewczesnem rozjemstwem. Ufamy jednak, że różnice te czas załagodzi, a załagodzenie to Polska przyjmie z największą ulgą. Dlatego każdą wiadomość o zbliżeniu prasa polska notuje bardzo skwapliwie i z najwyższem zainteresowaniem śledzi dalszy przebieg wypadków.

Przez Włochy otrzymujemy właśnie jedną z tych wiadomości. Na horyzoncie politycznym znów ukazuje się unja personalna rumuńsko-węgierska. Urzeczywistnienie tej myśli daje Węgrom od razu możność pokojowego załatwienia całego szeregu aspiracji, jeżeli nie terytorjalnych, to wkażdym razie narodowych — znajduje ponadto ujście ich sympatja dla zasady monarchistycznej. Węgry wydostają się z pierścienia wrogów, którymi dzisiaj są otoczeni, i zostają częścią wielkiego pań-

Kuratela Morgana nad Polską?

Amerykańska pożyczka. — 100 milj. dolarów. — Kontrola ceł wywozowych. Firma: Zamoyski, Kucharski, Hammerling. — Za 120 milj. doll. otrzyma Polska po 4 latach 100 milj. doll.

Warszawa, (tel. wł.) W ostatnich dniach obiegła Warszawę plotka, kolportowana tryumfalnie przez posłów i senatorów Chjeno-Piasta, o rzekomem podpisaniu przedwstępnej umowy, tyczącej się Słumpjoniowej pożyczki dolarowej dla Polski. Wiadomości o tej pożyczce są bardzo rozmaite i sprzeczne. Narazie zatem można skonstatować tylko, następujące fakta:

Minister Kucharski i „amerykański" senator Hamerling udali się niedawno do Paryża i tam w towarzystwie posła Rzeczpospolitej p. Zamoyskiego rozpoczęli pertraktacje z amerykańską grupą finansową Morgana, reprezentowaną w Paryżu przez „Banc Morgan, Harjes aud Co". Zdaniem tych delegatów sprawa poszła zupełnie gładko i ostatnio pp. Kucharski i Hamerling aeroplanem ruszyli do Pragi, skąd wrócili z nowiną do Warszawy.

Wtajemniczeni z wielką radością na prawo i na lewo rozpowiadają szczegóły tej tajemnicy.

Oto Polska ma od grupy amerykańskiej otrzymać **sto milj. dol. w sztabach złota** (około 30 biljonów marek obecnych). Złoto to ma być zużyte wyłącznie jako podkład dla nowej waluty polskiej, która do 6 miesięcy ma być przez nowoutworzony bank emitowana. **Polska jednak nie zobaczy tego złota, gdyż zostanie ono zdeponowane w Paryżu w banku Morgana i narazie ma służyć tylko jako zabezpieczenie nowej waluty, aż do czasu (4 lata), gdy Polska cały dług Morganowi odda wraz z procentami.**

Uskutecznienie amortyzacji i opłata procentów odbywać się będą w ten sposób, że **Polska co miesiąc winna wypłacać 2,500.000 dolarów do rąk Morgana.**

Jako zabezpieczenie tych opłat miesięcznych mają służyć cła wywozowe Polski, w szczególności cła od nafty, węgla i drzewa, nad czem **grupa amerykańska obejmie ścisłą kontrolę.**

Tak wyglądają informacje o pożyczce amerykańskiej, które trzeba jednakże brać z wielką rezerwą. Niewątpliwie z jednej **strony prawica chce za wszelką cenę ratować swój prestige**, choćby „pożyczką moralną" (bo taką byłaby ta transakcja), z drugiej zaś strony są to przypuszczalnie pobożne życzenia różnych panów, którzy na tym interesie zarobiliby niezłą prowizję.

Trudno jednak przypuścić, by Sejm mógł się zgodzić na taką formę, gdzie

Polska efektywnie niczego nie otrzymuje, równocześnie zaś **dopuszcza do kontroli ekonomicznej**, i to nie uskutecznionej przez Ligę Narodów (jak Austrja), lecz przez prywatną finansjerę.

Narazie nie wchodzimy w meritum sprawy, oczekując bliższych szczegółów, które niewątpliwie wkrótce prasa rządowa omieszka podać.

Zapowiedź strajku demonstracyjnego w Warszawie.

Warszawa. (AW.) „Robotnik" podaje, że warszawska Rada Zw. zawodowych na konferencji — wszystkich związków zawodowych we czwartek uchwaliła proklamować 20 bm. w poniedziałek demonstracyjny strajk powszechny, celem poparcia żądań ekonomicznych strajkujących robotników budowlanych.

Dzisiejszy numer „Kurjera Lwowskiego" zawiera:

stwa, o poczesnem stanowisku mocarstwowem. — Dla Rumunji odpada potrzeba pilnowania tyłów i może ona skierować wszystkie swe siły ku utwierdzeniu swego panowania na wschodzie.

Jeżeli prawdą jest, że królowa Marja pracuje nad urzeczywistnieniem tej myśli, to sympatja, jaką ma dla niej naród polski, może tylko wzrosnąć, a jeśli wcieli zamiary swe w życie, to znajdzie wśród nas podziw nie tylko dla trafności sądu, lecz dla wielkiego dzieła pokoju, na które czekamy.

Każdy, kto umie patrzeć — widzi, że byłby to poprostu punkt zwrotny dla dziejów Europy środkowej.

Jeżeli co nie pozwala teraz ustalić się stosunkom na jej obszarze, to fakt niewspółmierności roli, jaką odgrywają w niej państwa poszczególne. Zręczność dyplomatyczna p. Benesza pozwoliła na rozdęcie bani czeskiej do rozmiarów wprost absurdalnych. Państwo to nie tylko zagarnęło ziemie, z któremi nie łączy je żaden węzeł narodowy, gospodarczy lub historyczny, ale wprost zasugestjonowało sąsiadów, pociągając ich w wir swoich planów — podburzając jedne narody przeciw drugim, wygrywając ich antagonizmy. Minister spraw zagranicznych z Pragi utrzymuje wciąż to napięcie nieufności, podejrzeń wzajemnych, intrygi — a nieraz nawet groźby starć zbrojnych, bo tylko w tych warunkach może on marzyć o przodowaniu.

I świadomość tego istotnie jest w Rumunji coraz większa — wspólność interesów z Polską, i z Włochami coraz wyraźniejsza. Można śpiewać hymny na cześć zjazdu w Sinaja, można opowiadać cuda o serdecznych pogawędkach na owym zjeździe — można nawet zapewniać o kompletnej jednomyślności i roić o krześle kurulnem w Lidze Narodów dla p. Benesza na podstawie osławionego „roulement" — ale to wszystko jest rzeczą przejściową. P. Benesz, pomimo całej swej niepospolitej wiedzy, pomimo całego talentu, nie zdoła udowodnić, że niebezpieczeństwo budapeszteńskie jest tak ogromne, że dla neutralizowania go trzeba mobilizować aż 80 miljonowy blok środkowo europejski. I nie zdoła udowodnić tego, że czysto negatywne cele, jakiemi jest niedopuszczenie Habsburgów na tron węgierski, znaczą więcej niż konkretny program odbudowy pokoju — świata.

Gdy ten program stanie gotowy — może w nowym układzie sił znajdzie p. Benesz miejsce i dla siebie, ale trochę skromniejsze. A wtedy naród czeski przestanie się wysilać nad wynajdywaniem i fabrykowaniem ognisk zapalnych wokoło Polski, co wyjdzie wszystkim na zdrowie.

Adam Uziembło.

Niemiecki Napoleonek.

Zawsze uśmiechnięty, uprzejmy, elegancki adwokacik — oto dzisiejszy kanclerz Niemiec.

Dostojna łysinka, angielskie czerwone wąsiki zupełnie nie zdradzają potężnego głosu, — który potrafi przygłuszyć najbardziej wrzaskliwą opozycję. Mówi zawsze długo ku utrapieniu wszystkich dziennikarzy i stenografów, słuchacze jednak nigdy nie są znudzeni, ponieważ Stresemann jest przygotowany i najważniejsze punkty zawsze ma spisane na kartce. Nosi się skromnie, jakkolwiek jest bogaty i posiada we wschodniej części Berlina wspaniały domeczek, urządzony z całym artystycznym smakiem. Stresemann jest nietylko założycielem potężnej partji ludowej, ale także i znakomitym znawcą sztuki i literatury. Wielki czciciel Goethego, uczęszcza pilnie na koncerty, premiery, a nawet do — kina.

Słabostką jego jest zbieranie pamiątek po Napoleonie. Kupuje wszystko, cokolwiek ma jakąś styczność z wielkim korsykaninem. Potrafi nawet w czasie najważniejszego posiedzenia partji, nie zapomnieć o — licytacji, na której jest wystawiony autogram Napoleona. Złośliwi powiadają, że jego kult dla Napoleona może wywrzeć korzystny wpływ na rokowania z Francuzami. — Angielskie jednak wąsiki dają gwarancję, że i Anglja nie będzie pokrzywdzona tem bardziej, że Stresemann wyraża się o Anglji jako odważnym, śliskim, chytrym, ale inteligentnym przeciwniku, z którym będzie można dojść nie trudno do ładu.

Ideałem jego jest: rozwój wszystkich sił kierunku indywidualnego rozwoju, energiczna praca przy wiecznie szumiącym warsztacie historji, wewnętrzne skupienie w literackiej działalności, cała akcja winna być zwrócona w stronę rozwoju i odbudowy państwa, które należy zostawić potomkom w całej potędze i sile".

Optymistyczny nastrój kanclerza udziela się chętnie otoczeniu, które widzi w nim przyszłego politycznego Napoleona Niemiec. **I. K.**

—•••—

Z Litwy Kowieńskiej.

GALWANOUSKAS O REZULTATACH OBRAD W PARYŻU.

Przed paru dniami premier lit. min. Galwanouskas zdawał sprawozdanie w komisji spraw zagranicznych sejmu o rezultatach układów w Paryżu. Oświadczył on, że rozbieżność dotyczyła głównie warunków utworzenia Rady Portowej, tranzytu i prawa cudzoziemców nabywania nieruchomości w Kłajpedzie. Osiągnięciu porozumienia ostatecznego stoją na zawadzie intrygi Polski i domagania się wysuwane przez jej sojusznika Francję, której przedstawiciel La Roche jest przewodniczącym Komisji Konferencji Ambasadorów do spraw Kłajpedy.

W swoich propozycjach delegacja litewska zmierzała do jaknajszybszego ułożenia spokojnych warunków gospodarczego rozwoju w okręgu kłajpedzkim, o ile to nie sprzeciwiało się z wymogami politycznymi państwa.

AMERYKAŃSKI OKRĘT WOJSKOWY W KŁAJPEDZIE.

W dniu 6. sierpnia konsul Stanów Zjednoczonych p. Edwards zwrócił się do min. spr. zagr. z prośbą o zezwolenie na odwiedzenie portu Kłajpedy przez amerykański okręt wojskowy „Pitsburg", który podróżuje po Europie. Propozycja amerykańska wywołała nadzwyczajne wrażenie na rząd litewski. Prasa rządowa wskazuje na znaczenie tej wizyty, stwierdzając, że jest ona niejako uznaniem praw Litwy do Kłajpedy.

WIZYTA PRZEDSTAWICIELA ANGIELSKIEGO PARLAMENTU.

W początku września ma odwiedzić Litwę Kowieńską delegacja angielskiego parlamentu. — Na Litwie czynią się z tego powodu ogromne przygotowania. Delegacja zwiedzi jeszcze Skandynawję i inne państwa bałtyckie.

URZĘDNICY NA LITWIE.

O urzędnikach na Litwie robi następujące uwagi „Laisve" w artykule p. t.: „O organizację aparatu rządzącego": W każdym powiecie jest moc różnych naczelników, naczelniczków, pełnomocnych, przewodniczących i t. p., a każdy z nich chce być pierwszym, każdy wydaje osobne rozkazy i każdy po swojemu gospodarzy. Zdarzają się często kłótnie pomiędzy poszczególnymi takimi dygnitarzami. Płyną skargi, wyjaśnienia, odbywają się inspekcje, na które ogromnie wiele czasu się poświęca. Należałoby jak najprędzej zmienić ten ustrój.

Według danych min. finansów, handlu i przemysłu urzędników etatowych w państwie litewskiem jest 19.089, z tego w Kownie 3.057, na prowincji 15.918, zagranicą 114. Prócz tego są jeszcze urzędnicy nieetatowi, których jest w Kownie 917 i na prowincji 6.877, razem więc urzędników jest 26.883. Kategorji urzędniczych jest 20 (dwudziesta kategorja prezydent państwa) Miesięcznie wydaje się na urzędników 3,930.124 litów, rocznie 50,971.118 lit

—•••—

EDWIN JĘDRKIEWICZ. 5

ZEMSTA.

—•••—

(Ciąg dalszy)

— Addumu — wycedził Annipi, z aktorską i jałowicie namaszczoną pobożnością, oczy do góry wznosząc — ty zapominasz, że to nie jest żaden kloc, tylko, że to jest bóg — bóg władnący tem miastem i naszemi majętnościami i wszelkiemi sprawami naszego żywota. Bóg, co sprawia, że panami tu — my, my pod jego opieką i łaską i wejrzeniem. My jego czasem, tego boga, trochę nakręcimy, czasem go trochę popchniemy na prawo czy na lewo — ale tego przecie nie wie lud, tylko my... A dla ludu — i dla tego zbiegłego niewolnika — to on był zawsze tarczą naszej potęgi — i nas.

— Annipi — jednał Hanno ocierając sobie pot z czerwonej twarzy — ty już nie gadaj nadarmo! Ja bez tego tobie dam za tamtego sześć talentów! Sześć talentów ci dam! Słyszysz?!

Ale Gisgo zatkał mu usta dłonią. Drapieżny nos wysunął mu się jeszcze bardziej z twarzy. Zachrypiał:

— Ty jego nie słuchaj, Annipi! Ty gadaj dalej, bo ja okrutnie ciekaw!

Więc Annipi podjął znowu, a głos zachodzić mu się zaczynał jakimiś głęboko się ześlizgującemi akcentami.

— A u nas — temu żółtemu psu, jemu się u nas nic nie podobało... Jemu się u nas wszystko nie podobało... Jemu się cały nasz żywot nie podobał... Ale my gadali, że my wszystko dla chwały tego Molocha... Że to dla niego my wyrzynamy połowę ludzi z całych krain, żeby drugą połowę zawieść na targi niewolników. — I że dla niego zdycha w naszych warsztatach bydło niewolnicze — jak on sam, ten pies, kiedyś zdychał. To on jego, tego Molocha tak nienawidził za nas... Nas także, ale jego najbardziej, że to my tacy przemożni dzięki niemu i że my się jego imieniem zakrywali — jego najbardziej nienawidził i — bał się! Bał się gorzej niż zwierzę polne pioruna, bo ten Moloch — bo my! — zerwało mu się dziko z gardzieli — bo my byli zawsze zwycięzcy!!

I on — Annipi zatrząsł się cały w czkawce rozdygotanego, okrutnego śmiechu, co przeraźliwemi echami odbił się o mury sali — on wojował z nim, z nim! On go chciał przemóc. Jak on z nami wojował, to nie z nami — ino z nim!! A-ha-ha-ha ha ha!!

Eszmunazar, rozgorączkowany, przekrzyczał go.

— Ty nie gadaj takich słów, Annipi! Jakby on się mógł porywać do wojowania z Molochem, jak on się go tak bał?!

— On — on się porywał! — odwrzasnął tamten, zapluwając się wściekłemi słowami — bo takiemu wielkiemu psu z lasa, takiemu z kudłami na łbie żółtemi jak piach pustyni trza bogów! Takiemu się zachciewa... zachciewa z bogami coś... zachciewa bogów za łydy chwytać!

— Skąd ty to wszystko wiesz? — bąknął Akadban.

Tamten przymknął oczy. Twarz zbiegła mu się cała jak w ryj węszący.

— Ja — wytchnął z nienawistnym tryumfem — ja wiem — wszystko. — I o nim wiem wszystko, bo — zawyło w nim i za bok się obiema dłońmi chwycił — bo wątrobę mi to żre!...

— Ale ty gadaj już raz, co chcesz tu z nim zrobić! — odpowiedzieli mu niecierpliwie.

— Ja — jemu chcę pokazać tego Molocha teraz tu — jak on wygląda — w gronie swoich najbliższych... Jak ten wielki bóg, największy bóg! — możniejszy od tych jego bogów, co ich on naprożno wzywał dziś przed Molochem — możniejszy, bo ich pokonał! — jak ten wielki bóg rusza rączką wtedy, gdy my pokręcimy korbą — a jak on pysk otwiera, gdy my pociśniemy kołek metalowy.

Przerwał. W przymrużonych, a jakby w daleką lubieżną zjawę zapatrzonych jego oczach ślizgał się błysk straszliwy i bezlitosny.

Pierwszy buchnął teraz zjadliwym rechotem Hanno.

(C. d. n.).

—•••—

Komitet Gruziński do Rządu polskiego.

Wobec mającej się rozpocząć w najbliższym czasie konferencji między Rzecząpospolitą Polską a Rosją sowiecką w sprawie zawarcia konwencji handlowej, Komitet gruziński w Polsce, będący wyrazicielem tutejszej kolonji gruzińskiej i działający w porozumieniu z Radą Związku Rzeczypospolitych kaukaskich (siedziba w Paryżu) — zwrócił się do min. spraw zagranicznych z memorjalem, w którym daje wyraz obawom narodu gruzińskiego, że konferencja mogłaby doprowadzić do uznania zaboru, dokonanego na Gruzji przez Moskwę.

Memorjał stwierdza, że Gruzja była uznana de jure przez wszystkie państwa, w tej liczbie i Polskę. Rząd sowiecki uznał również niepodległość Gruzji, lecz w roku 1920 rzucił na Kaukaz swe armje. Stopniowo, mimo rozpaczliwej obrony, opanowane zostały republiki kaukaskie. Sejm ustawodawczy w 1921 roku jednomyślnie wyraził protest przeciwko pogwałceniu przez armje sowieckie niepodległości Gruzji. — Traktat ryski Polska zawierała w chwili, kiedy jeszcze Gruzja pozostawała wolnem państwem.

Gwałt dokonany na Gruzji dotąd nie został uznany przez żadne państwo. Na konferencji genueńskiej mocarstwa obradujące nie uznały prawa przedstawicielstwa sowieckiego do występowania w imieniu Gruzji.

Obecnie rząd sowiecki nadał ziemiom zajętym przez wojska rosyjskie, nową nazwę Związku Socjalistycznych Republik sowieckich z oczywistym zamiarem osiągnięcia w ten sposób chociażby pośredniego uznania okupacji Kaukazu. To też istnieje zrozumiała obawa, by projektowana konwencja handlowa, obejmując także Kaukaz, nie zawarła w sobie, choćby milcząco, uznania przez Polskę obecnego stanu rzeczy w republikach kaukaskich. Byłby to pierwszy akt uznania zaboru Gruzji, dokonanego przez rząd sowiecki.

Traktat w Rapallo dotychczas nie jest ratyfikowany przez Niemcy. Rząd niemiecki obecnie już zdaje sobie sprawę z wrażenia, jakie zamiar objęcia tym traktatem Kaukazu, wywołał wśród tamtejszej ludności. Plany niemieckie (podjęte jeszcze w 1918 r.) znacznego rozszerzenia swych wpływów na Kaukazie, obecnie uważać należy wobec powyższego za chybione. Memorjał przytacza te fakty, by usprawiedliwić obawy wyżej wyrażone.

Rozszerzenie konwencji handlowej na republiki kaukaskie może też mieć pewien ujemny oddźwięk w Turcji.

Turcja jest bezpośrednio zainteresowana w istnieniu na Kaukazie Związku Niezależnych państw, jako swych naturalnych sprzymierzeńców, w powstrzymaniu odwiecznych dążeń zaborczych Rosji na Bliskim Wschodzie.

Kaukaz musi być ostatnim ogniwem w szeregu obronnym państw, rozpoczynającym się na północy Finlandją.

Komitet gruziński w porozumieniu z przedstawicielami republiki półn. Kaukazu, Azarbejdżanu i Armenji uprasza w końcu Min. spraw zagr. o przyjęcie pod uwagę postulatów memorjału.

PROJEKT USTAWY O UBEZPIECZENIU PRACOWNIKÓW PAŃSTW.

Warszawa, (PAT). Gazeta Warszawska donosi, że ministerstwo pracy wygotowało projekt ustawy o ubezpieczeniu pracowników na wypadek choroby, starości, niezdolności do pracy oraz śmierci. Projekt ten w najbliższym czasie będzie przesłany poszczególnym ministerstwom dla uzgodnienia, poczem wniesiony będzie na posiedzenie Rady ministrów.

Sprawa Kłajpedy pomyślnie załatwiona dla Polski

Warszawa, (AW). „Gazeta Warsz." donosi, że rząd polski otrzymał już od Rady Ambasadorów aprobowany ostatecznie statut Kłajpedy wraz z dodatkowym protokołem. Polska uzyskała w tym statucie prawa, których domagała się delegacja polska, wysłana w lipcu do Paryża. W protokole dodatkowym mocarstwa zobowiązują się nie ratyfikować statutu, jeżeli Litwa poprzednio przed wejściem statutu tego w życie nie otworzy transytu na Niemnie. W przeciwnym razie wyciągną mocarstwa z zachowania się Litwy wniosek, że niema ona prawa sprawować suwerenności w Kłajpedzie. Kłajpedę uznano w konwencji za port o znaczeniu międzynarodowem. Podlegać on będzie Radzie portowej, do której wejdą 1 Polak, 1 Litwin oraz Kłajpedzianie. Polska otrzymuje koncesję na lat 99, która zapewnia jej pewną strefę na użytek gospodarczy. Statut przyznaje Polsce wolny transyt na Niemnie i kolejach litewskich.

Anglja nie zerwie sojuszu z Francją.

Londyn, (PAT). Nawiązując do przemówienia b. ambasadora Gerarda, który wyraził nadzieję, że Anglja nie zerwie ententy, prasa angielska zaznacza, że słowa te zdradzają nieznajomość stanowiska Anglji, która dziś bardziej niż kiedykolwiek gotowa jest utrzymać sojusz. Część prasy angielskiej w dalszym ciągu poddaje krytyce notę angielską. Evening Standard pisze: Zgadzamy się z tem, że ostatnia nota wystosowana do Francji, nie była zredagowana w formie, którą możnaby uznać za fortunną. Posądzanie nas wszakże o zamiar zerwania sojuszu, to przypisywanie intencji, których nie żywi żaden angielski odpowiedzialny minister. Evening News zaznacza, że zarówno honor jak i interesy Anglji wymagają wiernego stania po stronie Francji.

Zamach niemiecki w Duisburgu.

Miasto ma zapłacić 560 miljardów m. kontrybucji.

Duisburg, (PAT.) Z powodu zamachu dokonanego w Duisburgu na pociąg wiozący urlopowanych żołnierzy belgijskich nałożono na miasto kontrybucję w wysokości 187500 dolarów co się równa 560 miljardów marek.

KONFISKATA 9¼ MILJARDA MAREK NIEM.

Düsseldorf. (PAT.) Władze francuskie skonfiskowały w filjach banku Rzeszy 9.250,000.000 mk. niem.

Powrotna fala strajków w Gdańsku.

GDAŃSK W OBLICZU NOWEGO KRYZYSU.

Gdańsk, (AW). Zawarta w poniedziałek tymczasowa umowa między fabrykantami a robotnikami nie zadowoliła żadnej ze stron. W kołach robotniczych nurtuje niezadowolenie, które wyładowało się już w całym szeregu dalszych strejków. Robotnicy żądają — jak wiadomo — 36 złotych fenigów jako minimum zasadniczej płacy, przedsiębiorcy zaś uważają zawartą już umowę za niemożliwą do przyjęcia. Mniejsze firmy bowiem nie kalkulują fabrykacji w dewizach zagranicznych, lecz w marce papierowej i dlatego nie chcą uznać wypłaty w marce złotej. Dniem krytycznym ma być dzień dzisiejszy, 17. bm., w którym nastąpić mają wypłaty. Nadzieje na uzyskanie nowej gotówki minimalne, gdyż w Berlinie drukarnie banknotów znów stanęły z powodu strejku robotników w zakładach gazowni i elektrowni. Wszystkie przedsiębiorstwa zamierzają przeprowadzić daleko idącą redukcję personalu. Masowe wypowiedzenia robotnikom mają nastąpić w piątek. Wszystko to wraz z drożyzną wskazuje na to, że na terenie gdańskim przygotowuje się nowy kryzys o konsekwencjach wprost nieobliczalnych.

Zmiana polityki sowieckiej na Dalekim Wschodzie.

Moskwa (AW) Wobec wyjazdu Joffego z Tokio daje się zauważyć wyraźny zwrot w stosunku Rosji do Japonji. Okres przyjacielski się kończy, a prasa rosyjska jest znów pełna napaści na Japonję. Natomiast stosunki rosyjsko-chińskie, które w ostatnich czasach były lekceważone przez sowiety, zaczynają wchodzić na plan pierwszy, — czego dowodem wyjazd Karachana do Pekinu.

Sprawy polskie.

O PROWIZORJUM BUDŻETOWE NA IV KWARTAŁ

Warszawa. (PAT.) Ministerstwo skarbu opracowuje projekt ustawy o prowizorjum budżetowem na IV. i o uzupełnieniu uchwalonego już prowizorjum budżetowego na kwartał III. Projekt ten złożony będzie ciałom ustawodawczym w czasie najbliższym.

RZĄDOWA MIARA WZROSTU DROŻYZNY.

Warszawa. (PAT.) Na odbytem wczoraj posiedzeniu komisji dla badania wzrostu cen określono wzrost cen w pierwszej połowie sierpnia na 32'25 proc. w stosunku do końca lipca.

DZIAŁALNOŚĆ KOMISARZA OSZCZĘDNOŚCIOWEGO.

Warszawa, (AW). Z ramienia komisarza oszczędnościowego działają specjalne komisje rzeczoznawców, mające za zadanie badanie określonych dziedzin gospodarki państwowej i wydanie opinji o potrzebie i kierunku ich reformowania. Dotychczas działała komisja do spraw kolejowych, wczoraj zaś rozpoczęła działanie komisja do badania gospodarki leśnej, w najbliższym zaś czasie powstanie trzecia dla zbadania działalności wytwórni wojskowych.

FETI BEJ PREMJEREM TURCJI.

Konstantynopol. (PAT.) B. min. spraw wew. Feti Bej został mianowany prezesem ministrów, pozostawiając na stanowisku ministra spraw wew. Ismet Pasza zatrzymuje tekę ministra spraw zagr.

Wszechstronny minister.

Warszawa. (Telef.) „Przegląd wieczorny" pisze: „Minister wyznań i oświecenia publicznego, dr. Głąbiński objawia zdumiewającą i niezupełnie wytłumaczoną wszechstronność. Raz zastępuje p. Witosa i bywa przy tem tytułowany przez prasę ósemkową „wiceprezydentem ministrów", chociaż w jego dekrecie nominacyjnym nic o takim tytule nie wiadomo, a konstytucja funkcji takich nie przewiduje. To znów przyjmuje dr. Głąbiński zatroskaną delegację ósemkową i imieniem gabinetu zapowiada na drożyznę środek tak skuteczny, jak „walka z lewicą", czyli transformuje się cadownie w ministra spraw wewnętrznych. Wczoraj na wiecu w Dolinie Szwajcarskiej opowiadał komunały o naprawie finansów, czem p. minister Linde musiał się czuć oryginalnie zaskoczony. Za nieboszczki Austrji, w której tak dobrze działo się jedynym prawdziwym niepodległościowcom typu p. Dmowskiego był p. Głąbiński ministrem kolei. — Czyli, jest to mąż uniwersalny, z wielką dla Polski szkodą dotychczas niewyzyskany i teraz dopiero rozwijający skrzydła do lotu. Sądząc z jego wszechwładzy na wszystkich polach, gabinet ten powinien nazywać się gabinetem Głąbińskiego, — on „pracuje" za wszystkich, a przynajmniej w imieniu wszystkich gestykuluje. Zagadka ta winna się wyjaśnić, bo nie jest to sprawa osobista p. Witosa i innych kolegów p. Głąbińskiego, czy czują się dobrze w takiej sytuacji, w której p. Głąbiński przybiera pozy ich zwierzchnika. Czy to również jest w tajnym pakcie!"

PRAWA MNIEJSZOŚCI NARODOWYCH.

Kopenhaga. (PAT). Konferencja międzyparlamentarna dyskutowała nad sprawą mniejszości narodowej. Uchwalono rezolucję, która zobowiązuje wszystkie państwa do zabezpieczenia mniejszościom narodowym swobody rozwoju języka oraz religji.

MORDERCZY NACJONALIZM.

Berlin. (PAT.) Z powodu gwałtownych ataków kanclerza Stresemanna zawieszono na 3 dni główny organ nacjonalistów „Deutsche Ztg". — Omawiając głosy prasy zagranicznej, przychylne dla Stresemanna oświadcza „D. Zeitung", że dalsza krytyka kanclerza jest zbyteczną, albowiem wrogowie Niemiec wydali sami wyrok śmierci na Stresemanna.

MOŻLIWOŚĆ PODJĘCIA ROKOWAŃ.

Wiedeń. (AW.) Do „Uhr Abendblatt" z Paryża, donoszą, że w tamtej. kołach finansowych krąży pogłoska, iż pewne sfery dążą do rozpoczęcia rokowań między nowym rządem Rzeszy. a Poincarem. Nie jest wykluczone, że starania te doprowadzą w najkrótszym czasie do pozytywnych rezultatów. Toczone w tej sprawie rokowania poufne miały przebieg pomyślny.

Poincare ma być skłonny do dania Niemcom odpowiedzi. — Nie zapadła tylko decyzja co do formy tej odpowiedzi. Poincare wygłosi 2 września mowę, w której zajmie się sprawą przyśpieszonego uregulowania kwestji reparacyjnej.

NADRENJA STARA SIĘ WPROWADZIĆ TZW. WALUTĘ RENSKĄ.

Paryż, (AW). „Matin" podaje, że w rocznicę uchwalenia konstytucji weimarskiej delegaci reńskiego Związku Ludowego wystosowali nast. pismo do prez. Poincare'go: „Panie Prezydencie Ministrów! Mamy zaszczyt imieniem 4.000 delegatów, reprezentujących miljon obywateli nadreńskich prosić pana o niezwłoczne wprowadzenie waluty reńskiej. Z powodu błędów rządu berlińskiego nasze stosunki gospodarcze są całkowicie zniszczone. Tylko natychmiastowe wprowadzenie waluty reńskiej może nam pomódz, gdyż tylko ona odsunęłaby wpływ rządu berlińskiego, który przez zwiększenie biernego oporu pragnie uniknąć zapłacenia odszkodowań. Jesteśmy gotowi zapłacić przypadającą na nas część odszkodowań. Jesteśmy gotowi współpracować z władzami okupacyjnymi celem zmiany na lepsze położenie naszego kraju ojczystego".

Wiadomości telegraficzne.

Agrement posła SSSR. W Rzymie. Pełnomocnik rosyjski Jordański wręczył dnia 14 sierpnia imieniem związku republik sowieckich swe listy uwierzytelniające Mussoliniemu. (PAT.)

Kronika.

KALENDARZYK.

Dziś rz. kat. Heleny szwed.; gr. kat. Ewsychja. Jutro rz. kat. G. 13. po Św., Benig.; gr. kat. N. 12 po S. H. 2. Wschód słońca 4·20, zachód 6·37.

TEATR WIELKI.

Sobota i niedziela „Płomień", występ Solskiej i Wysockiej.

TEATR MAŁY.

Piątek i sobota teatr zamknięty.

TEATR NOWOŚCI.

Teatr zamknięty na czas wakacji.

We Lwowie.

— Akademja ku czci Jana Stura, zmarłego niedawno lwowskiego poety i krytyka, odbędzie się w niedzielę dnia 19. bm. w wielkiej sali Lwowskiego Towarzystwa Muzycznego o godz. 12-tej w południe. Na program akademji złożą się wybrane wiersze Jana Stura, oraz innych młodych lwowskich poetów, recytowane przez p. Irenę Solską Grosserową i p. Antoniego Piekarskiego. Recytacje poprzedzi słowo wstępne redaktora „Zdroju" p. Witolda Hulewicza (Olwida). Bliższe szczegóły doniosą afisze. Dochód na cele dobroczynne.

Bilety wcześniej do nabycia w księgarni „Oświata" przy ul. Akademickiej.

— Sprawy miejskie. Na posiedzeniu miejskiej sekcji budowlanej uchwalono regulację ul. Ossolińskich, która otrzymać ma nareszcie nowe chodniki.

— Nową ustawę mieszkaniową ogłosił lwowski magistrat. Zabrania ona przeznaczenia lokali mieszkalnych na fabryki, warsztaty, banki itp. zakłady. Mieszkania niezamieszkane obowiązywani są właściciele domów zgłaszać w magistracie. Dalej zgłaszać należy pomieszkania niewyzyskane, za które uważa się mieszkania z ilością pokojów do 6 o ile żaden z nich nie jest podnajęty i o ile jest pokoi więcej o jeden niż mieszkańców. Przy mieszkaniach ponad 6 pokoi o ile przypada mniej niż po 2 mieszkańców na każdy pokój powyżej sześciu. Dotyczy to także mieszkań sublokatorów jednak mimo to jeszcze nie odpowiadających powyższej normie wyzyskania. Magistrat zarekwirować może niewyzyskane części mieszkania. Odstępywanie praw najmu przez lokatorów osobom trzecim i sublokatorom wymaga zezwolenia magistratu.

— Teatr Wielki jest obecnie we Lwowie jedynym teatrem czynnym. Dwie świetne artystki Wysocka i Solska są siłami atrakcyjnemi. „Płomień" Müllera grany będzie jeszcze dwa razy.

— Za rozbicie w wagonach kolejowych (osobowych) dużej szyby płaci się obecnie 300.000 mk., a szyby normalnej bez względu na wielkość 150.000 mk. Za rozbicie klosza do lampy wynosi odszkodowanie 35.000 mp.

— Podwyższenie taryfy dla posługaczy bagażowych. Dnia 10. bm. podwyższona została taryfa dla posługaczy bagażowych za czynności przedsiębrane w obrębie dworców kolejowych. Opłaty wynoszą obecnie: 1. za wyjęcie bagażu ręcznego z pojazdu i przeniesienie go do wagonu lub na odwrót, za każdą sztukę 800 mk., najmniej 1000 mk. (We Lwowie 1000 mk., najmniej 1500 mk.). 2. Za zniesienie ciężkiego bagażu z pojazdu do wagi lub na odwrót do 50 kg. (na Podzamczu lub w Przemyślu do 25 kg.) 1000 mk. Za następne, chociażby zaczęte 50 kg. (względnie 25 kg.) 800 mk. We Lwowie do 25 kg. 1500 mk., za każde następne, chociażby zaczęte 25 kg. 1000 mk. 3. Za załatwienie ekspedycji bagażu 1000 mk., we Lwowie 1500 mk. Ponadto można na stacjach we Lwowie, w Podzamczu i w Przemyślu, gdzie służbę bagażowych objął związek emerytów kolej. posługiwać się bagażowym do zakupna biletów kol., za co opłaca się we Lwowie 1500 mk., zaś na Podzamczu i w Przemyślu 1000 mk.

— (t) **Czarnogiełdziarze w opałach.** Podczas dnia wczorajszego aresztowano na „czarnej giełdzie" kilkunastu osobników za handel walutą. — I tak Mozesowi Wurmowi areszt. na ul. Stanisława skonfiskowano 10 dolarów. Szmulowi Reinsteinowi 40 dolarów, Herschowi Hinderowi i Chaimowi Kliperowi po 1 dolarze i Izaakowi Blumenfeldowi „robiącemu w walucie" koło Renesansu, 3 milj. marek niemieckich.

— (t) **Czyje franki.** Andrzej Langner właściciel sklepu mieszczącego się w Rynku pod l. 9, zdeponował wczoraj na policji 5 franków franc. zgubionych w jego sklepie przez nieznanego właściciela.

Z całej Polski.

— Funty szterlingi w palcie senatora. Jeżeli u chłopa znajdzie policja dolara w kieszeni natychmiast bierze obywatela za kark i zamyka w areszcie. Ale u nas istnieją ustawy tylko dla tych, którzy się nie umieją wywinąć. Cóż więc może obchodzić zwykłego śmiertelnika albo policjanta, że pan senator nosi w kieszeni obce waluty, które przecież w myśl rozporządzenia ministerstwa należy oddać skarbowi państwa.

To też niktby o tem nie wiedział, gdyby nie złodziej, który onegdaj skradł w pociągu senatorowi p. T. C. (klub Dubanowicza) zarzutkę wraz z drogocennymi szterlingami. Oczywiście, że p. senator złodziejowi zarzutkę podaruje, ale za skradzione funty odpowie stróż wagonu który zapewne będzie musiał zapłacić w markach polskich po kursie dziennym.

— Dzień „Żołnierza Polskiego" w Żółkwi. Piszą nam stamtąd: Święto „Żołnierza Polskiego" święcił nasz historyczny gród z okazałością.

W wigilję odbył się capstrzyk tutejszej orkiestry wojskowej po ulicach miasta. Domy przyoblekły odświętną szatę, dekorując się chorągwiami o barwach narodowych.

Przed godziną 9. rano zapełnił się plac przedzamkowy oddziałami tutejsz. 6. pułku strzelc. konnych, przedstawicielami władz cywilnych, dziatwą szkolną, delegacją straży pożarnej, zastępami miejscowej inteligencji i okolicznego włościaństwa.

Po wniesieniu chorągwi nar., oddaniu salw honor. po powrocie wojska z kościoła, przemówił dowódca tut. garnizonu major Zawadil, zakończywszy okrzykiem na cześć narodu i armji. Następnie przemówił radca sąd. Obmiński.

O 11·30 zakończył się obchód defiladą.

E. Hay.

— Pobory robotników naftowych ustalone zostały na miesiąc sierpień w sposób następujący na posiedzeniu komisji dla regulacji płac 16 bm.:

Borysław: I. kat. 130.100 mk. II. kat. 101.700 mk. III. kat. 70.000 mk. IV. kat. 40.600 mk.

Krosno: I. kat. 126.100 mk. II. kat. 97.500 mk. III. kat. 65.700 mk. IV. kat. 36.500 mk.

Bitków: I. kat. 126.100 mk. II. kat. 97.500 mk. III. kat. 58.500 mk. IV. kat. 36.500 mk.

Stróże i furmani za 12 godzin pracy pobierają płacę szychtową II. kategorji.

Ryczałty miesieczne dla wszystkich Zagłębi: I. kat. 569.100 mk. II. kat. 341.400 mk. III. kat. 325.200 mk. IV. kat. 121.900 mk.

Stróże i furmani za 12 godzin pracy pobierają ryczałt III. kategorji.

Rafinerje: Dodatek do II. kategorji palaczy destylacyjnych, czyszczycieli pras i kotłów wynosi 13.300 mk. na dniówkę.

Dodatek dla robotnic IV. kat. w świeczkarniach, rozlewniach parafiny i laboratorjach wynosi 8.900 mk. na dniówkę.

Wzrost w porównaniu do lipca wynosi 107.165 proc.

Relutum węglowe ustala się: dla Borysławia 100.000 mk. Krosna 85.000 mk. Bitkowa 100.000 mk. za 100 kg.

— Bandyci grasują. W lesie Horczyńskim pod Radziechowem bandyci uzbrojeni napadli

na powracających wozem z Sokala do Witkowa nowego Dawida Podhorcera, Majera Barysza, Jentę Becker i Chaję Halpern i obrabowali ich doszczętnie, zabierając towary wartości 7 miljonów mk., w tem 50 litrów wódki. Bandyci przyprawili sobie sztuczne wąsy.

— **Świętokradztwo.** W nocy z czwartku na piątek nieznani dotychczas sprawcy rozbili Tabernaculum przy głównym ołtarzu, w kościele św. Barbary w Krakowie, skąd skradli kielich oraz wiele wotów.

— **W Zakopanem brak mieszkań i żywności.** Tymczasowa komisja uzdrojowiskowa ostrzega — przed przyjazdem do Zakopanego w porze obecnej. Z powodu braku pomieszczenia i żywności kuracjusze i turyści są narażeni na rozliczne przykrości i zdzierstwo korzystających z takiej sytuacji szkodników.

Starostwo w Nowym Targu skazało za przekroczenie cennika w pensjonacie: Annę Chomicką (Modrzejów) na areszt 14-dniowy, Ludmiłę Kiernikową (Dzidka) na areszt 5-dniowy, Ludwikę Karpowiczównę (Krywań) na areszt przez 24 godz. Nadto Marja Szczepańska została skazana na areszt 14-dniowy za prowadzenie pensjonatu bez koncesji (w willi Sas). Tymczasowa komisja uzdrowiskowa wniosła równocześnie doniesienie do prokuratury w Nowym Sączu przeciw Annie Chomickiej o oszustwo przez sfałszowanie cennika przy pomocy Piotra Miszewskiego sekretarza biura gremium właścicieli hoteli i pensjonatów.

Tymczasowa komisja uzdrowiskowa: dr. **Diehl**, przewodniczący.

— **Indeks drożyźniany w Gdańsku** w czasie od 6 do 13 bm. podniósł się o 255'8 proc. — W stosunku do czasów przedwojennych drożyzna wzrosła 505.996 razy.

— **Poczta gdańska podwyższyła opłaty.** Na skutek spadku marki niemieckiej, administracja poczty gdańskiej od 15 bm. podwyższyła opłaty pocztowe. I tak list do Polski kosztować będzie 10 tys. marek, pocztówka 5 tys. list zagranicę 30 tys. pocztówka 8 tys.

— **Aresztowania przemytników.** Straż celna w Zbąszyniu przyaresztowała zegarmistrza Brie z Poznania i pewnego niemca, rzekomo byłego urzędnika kolejowego, który z pomocą trzeciej osoby, podobno polskiego urzędnika kolejowego, przemycić usiłowali do Niemiec rozmaite klejnoty i cenne dokumenty polityczne. Aresztantów odstawiono do Poznania.

Ze świata.

Przemytnictwo jaj do Czechosłowacji. — Z Orawy donoszą, że na tamtejszem pograniczu polsko-czeskim kwitnie przemytnictwo jaj do Czechosłowacji. Nocami strażnicy celni chwytają po kilkunastu przemytników, objuczonych koszami jaj. Niedawno zatrzymano na granicy jednego z przemytników, który zostawiwszy jednak cały transport przemycanych jaj zdołał uciec. Nie długo jednak bawił na wolności, policja zdołała bowiem wyśledzić kryjówkę jego we wsi Zubrzycy; kiedy jednak chciano notorycznego przemytnika aresztować, ludność wiejska stanęła w jego obronie i tylko dzięki zimnej krwi i taktowi policji, nie przyszło do poważnych zajść. Pomimo groźnej postawy mieszkańców wsi zdołano wreszcie przemytnika aresztować. Tymczasem zapadła noc. Przemytnika pozostawiono na posterunku, aby uniemożliwić mu jednak ucieczkę, skuto mu ręce i nogi kajdankami. Na drugi dzień rano, gdy otwarto drzwi izby, w której zamknięty był przez noc przemytnik — zamiast więźnia na podłodze znaleniono jedynie jego buty wraz z kajdankami. Sprytny przemytnik zdołał, mimo skutych rąk zdjąć buty wraz z kajdankami, a następnie przez okno zemknąć na wolność. Tego samego dnia pochwycono go powtórnie i tym razem odstawiono do Nowego Targu.

— **Ceny w Berlinie spadają.** Ceny pieczywa zostały zniżone. Bochenek chleba bezkartkowego kosztować będzie od 240.000 do 200.000 m, mąka od 120 do 110 tys. za funt.

— **Małżeństwa i rozwody w Szkocji.** Szkocja jest prawdziwem rajem dla tych wszystkich młodych par, które chcą w najkrótszym terminie wstąpić w związki małżeńskie, a napotykają na pewne trudne trudności w zrealizowaniu swych projektów skutkiem jakichś braków i niedokładności w swych papierach.

Szkocja ma najliberalniejsze prawo małżeńskie. Wystarcza tam, aby młoda para oznajmiła ustnie czy pisemnie, że czuje się związaną węzłem małżeńskim, a już możliwem jest dojście do skutku prawowitego małżeństwa.

Sąd w Edynburgu uznał raz ważność kontraktu małżeńskiego polegającego na zwyczajnym liście, w którym mężczyzna pewien i kobieta oświadczają, że chcą zostać mężem i żoną.

Niedawno zdarzył się przed sądem edynburskim następujący wypadek:

Pewien człowiek pozostawił między swymi papierami list z napisem: „Otworzyć dopiero po mojej śmierci". W liście tym przeczytano, że piszący uważa się za męża kobiety, z którą przez wiele lat wiódł wspólne życie. Na podstawie tego listu odnośna pani chciała uchodzić za wdowę po zmarłym autorze listu. Sąd w tym wypadku odrzucił to życzenie, z tem jednak umotywowaniem, — że zmarły nie uważał tej pani za życia za swą małżonkę.

Jeżeli np., mężczyzna obieca w Szkocji jakiejś dziewczynie, że się z nią ożeni, ta zaś na podstawie tej obietnicy utrzymuje z nim blizkie stosunki, to związek ten uchodzi już w Szkocji za prawowite małżeństwo.

— **Pojedynek na automobile.** Gdzieżby indziej, jeśli nie w Ameryce? Na naszym t. z. starym kontynencie odbywa się pojedynki wypróbowanym „majchrem", bambusową laską lub brudną pięścią. Inne są zakazane przez kodeks karny i księży. Jeden z dzienników amerykańskich pisze o nowoczesnym pojedynku: Aleksander Jarosz i D. R. Davis ubiegali się o względy jednej panny. Skutkiem tego patrzyli na siebie krzywem okiem. Nieszczęście chciało, że jadąc fordkami, (małe automobile Ford'a) drogą podmiejską, spotkali się onegdaj. W obu młodzieńcach zawrzała krew. Na wzór średniowiecznych rycerzy puścili swe żelazne rumaki przeciw sobie i stoczyli pojedynek na automobile. Kilkakrotnie jeden drugiego najeżdżał, aż obie fordki rozbili.

Sędzia rozstrzygnął, że Jarosz był stroną atakującą i skazał go na 25 dol. grzywny i koszta, potem jednak grzywnę zniósł, gdy przeciwnicy obiecali odtąd zachowywać się spokojnie.

— **Pies żujący tytoń.** W Clarksburgu (Ameryka półn.) przed niedawnym czasem wprawiono złoty ząb pewnemu psu w powiecie Wayne, co spowodowało niemałą sensację wśród mieszkańców okolicznych. Ale fakt ten jest niczem w porównaniu z właściwością psa nazwanego Laddie. Pies ów żuje tytoń i jest dumnym z tego, a co więcej uprawia on ten „sport" z taką przyjemnością, że stał nałogiem u niego.

Laddie żuje każdego gatunku tytoń, ale przenosi ten tytoń, którego używa pan jego.

Pierwsze kraj. loty konkursowe gołębi pocztow.

Dnia 31. lipca br. odbyły się pierwsze krajowe loty konkursowe gołębi pocztowych wojskowych stacji. Loty odbyły się między: Białymstokiem a Warszawą, Zegrzem a Działdowem, Zakroczymem a Łuckiem, Wilnem a Grodnem, Zachaciem a Wilnem, Lidą a Łunińcem, Krakowem a Rzeszowem, Krakowem a Nowo-radomskiem, Lwowem a Śniatynem, Bełzcem a Brzeżanami, Poznaniem a Bydgoszczem, Gołąbkami a Toruniem, Puckiem a Grudziądzem, Słoninem a Białymstokiem, Jarosławiem a Doliną. Przygotowania do lotów konkursowych odbywały się w warunkach b. niekorzystnych.

Jeżeli się więc weźmie pod uwagę warunki w jakich odbywały się ćwiczenia gołębi, warunki atmosferyczne w dniu konkursu i zważy, że nasze gołębiarstwo pocztowe wogóle istnieje od ukończenia wojny bolszewickiej, to wyniki tych pierwszych lotów konkursowych są zadowalniające.

Gołębie warszawskiej stacji np. z odległości 203 klm. przybyły do gołębnika w 7 godz. 50 min. Przestrzeń Działdowo-Zagrzeb 125 klm. gołębie przeleciały w 6 godz. Z Wilna do Grodna odległość 150 klm. gołębie przebyły w 5 godzin. Z Rzeszowa do Krakowa 147 klm. 5 godz. Z Noworadomska do Krakowa 120 klm. 4 godziny. Ze Śniatyna do Lwowa 190 klm. 3 godziny. Z Pucka do Grudziądza 130 klm. leciały: 4 gołębie 2 godz. 40 min., 2 gołębie 3 godz. 27 min., 1 gołąb 4 godz., 1 gołąb 7 i pół godz., a ostatni przyleciał po upływie 12 godzin. Stacja ta nie straciła ani jednego gołębia. Podobne wyniki były również na innych stacjach.

Procent strat waha się. W dniu konkursu powróciło ogółem 45¾% wypuszczonych gołębi.

Najwięcej gołębi zaginęło w górach i terenie lesistym. Co zaś do szybkości lotu, to najbardziej wpłynęła na to niepogoda i wiatr.

Mimo często wydawanych zarządzeń przez województwa i starostwa odnośnie ochrony gołębi pocztowych, sposobie ich rozpoznania i sposobie odsyłania przyłapanych gołębi pocztow. do stałych stacji gołębi pocztowych względnie do władz policyjnych; ludność dotychczas nie zaprzestała przyłapywać gołębi pocztowych. W ostatnich lotach było kilka wypadków, że gołębie wracały po kilku a nawet po kilkunastu dniach z powyrywanemi lotkami, powycinanemi piórami na których znajdowały się pieczątki oraz bez obrączek, które były gołębiom zdjęte.

Z naszych zdrojowisk.

Szczawnica.

(Korespondencja „Kurjera Lwowskiego").

14. sierpnia.

Do bardzo licznych i malowniczych zakątków podgórskich na ziemi naszej zaliczyć należy Szczawnicę, obfitującą nadto w bogate, wysoce wartościowe pod względem leczniczym źródła mineralne. Nie pomyślał, bo i nie chciał, rząd zaborczy o tem, aby tę piękną miejscowość połączyć linją kolejową, więc naszego Rządu obowiązkiem błąd wielki naprawić w najbliższej przyszłości. Dziś dostać się od stacji kolejowej w Starym Sączu do Szczawnicy, jest rzeczą nietyle może kosztowną, co mozolną. Jazda dorożką góralską czy powozem trwa 6 do 7 godzin, autobusem około 3 godziny. Trud poniesiony jazdą kołową wynagradzają osobom nie bardzo jeszcze schorowanym, zdolnym do zachwytów, przepiękne widoki górskie i sina wstęga wijącego się wzdłuż drogi Dunajca, płynącego kamiennem, poszczerbionem korytem ku Wiśle. Wśród bujnej zieleni świerków, sosen, buków i brzóz, złocą się nad kotliną dunajcową rozrzucone gęsto łany żyta i owsa, przeplatane długiemi pasami zieleni ziemniaków, kapusty i innych warzyw. Urodzaje na tych wzgórzach pomyślne, sianokosy wyborne, żniwa już rozpoczęte.

Szczawnica nie nadaje się na letnisko dla osób zdrowych, pragnących jeno wypoczynku, takim osobom pobyt tu nie jest wskazany, a nawet niebezpieczny. Natomiast ludzie choć trochę piersiowo zaangażowani, lub chorzy na gardło itp. znajdą tu niezawodnie wielką ulgę w chorobie, wielu zaś wyleczyć się może zupełnie z zaczątków suchot gardlanych czy piersiowych, uporczywych katarów, astmy itp. Nadaje się do tego klimat znakomity i nieocenione wody mineralne, używane do picia i inhalacji.

Kuracjuszów zjechało tu do 14. sierpnia

około 5.000, w tem liczyć można 90 proc. żydów i to przeważnie chałatowców, niechlujnych, obszarpanych, pejsatych. Istna Palestyna lub czarna giełda, co kto woli. Żargon panuje tu demonstracyjnie, nawet pseudointeligencja żydowska posługuje się żargonem, natomiast żydzi rosyjscy używają języka rosyjskiego, mało kto z obywateli wyznania mojżeszowego mówi po polsku. Wszystkie niemal izby góralskie, wille i pensjonaty, zajęte są przez żydów: wyjątek na całą Szczawnicę stanowi znany od długiego szeregu lat znakomity pensjonat dr. Kołączkowskiego. Bawi tu stale około 100 lub więcej osób z całej Polski. Kuchnia ma opinję najlepszej z pośród pensjonatów i to nietylko Szczawnicy. Opinja ta słuszna, a zasługa w tem doktorowej Kołączkowskiej, która od świtu do późnego wieczora osobiście zarządza działem kulinarnym, najważniejszym, jak wiadomo, nietylko w pensjonatach kuracyjnych. Cztery duże wille posiada zakład dr. K., a tylko jedna z nich: „pod Mickiewiczem“ niezupełnie odpowiada potrzebom leczniczym, zwłaszcza od strony północnej. Prywatny park dr. K., do którego dostęp dozwolony tylko jego kuracjuszom, rozciąga się na szerokiem wzgórzu, pod szczytem „Bryjarki“. Liczne okazy drzew szpilkowych i lesistych, nie wyłączając limby i kosodrzewiny, zdobią ten park i nadają mu wiele uroku. Bajeczne są tu spacery i kąpiele w promieniach słonecznych. Cały zakład dr. K. znajduje się nietylko w obszernym parku własnym, ale łączy się też z parkiem publicznym na granicy Szczawnicy niżnej i to jest również wielką zaletą zakładu. Dr. Kołączkowski z górą lat 40 zabiegał o to, aby zakład swój postawić na dzisiejszej stopie. I niezawodnie tak

Kurjer ekonomiczny.

Lwów, 17. sierpnia.

+ **Zbiorowe wycieczki na Targi Wschodnie.** W ostatnich dniach wpłynęły liczne zapowiedzi zbiorowych wycieczek z zagranicy i z kraju na III. Targi Wschodnie. Poselstwo polskie w Brukseli zapowiedziało na otwarcie III. Targów Wschodnich przybycie delegacji kupiectwa belgijskiego w liczbie 12 członków. Równocześnie został zarząd Targów Wschodnich oficjalnie zawiadomiony przez towarzystwo przyjaciół Francji we Lwowie, że na dnie 7. — 10. września przyjeżdża na Targi wycieczka francuska profesorów i studentów w liczbie 80 osób.

Z pośród licznie zgłaszających się z prośbą o kwatery polskich wycieczek z prowincji wyróżnia się 45 uczestników licząca grupa wycieczkowa z Grodźca, zorganizowana staraniem grodzieckiego towarzystwa kopalń węgla i zakładów przemysłowych.

+ **Garaż automobilowy na placu targów wschodnich.** W związku z projektem przeznaczenia niektórych pawilonów wystawowych na placu Targów Wscohdnich, w czasie pozatargowym, na cele magazynów składowych, powstała w kołach przedstawicieli przemysłu automobilowego — myśl urządzenia w jednym z pawilonów, garażu dla nieustającej wystawy samochodów zagranicznych, na prawach tranzytowego domu składowego. W b. r. przemysł automobilowy zajął osobny pawilon o 450 m. kw. powierzchni, w którym będą reprezentowane pierwszorzędne firmy.

+ **Z targu naftowego.** Cena ropy borysławskiej wynosi około 5 tys. mkp, za 1 kg, tj. 50 milj. za cysternę, loco stacja kolejowa w cysternach nabywającego, Cena ropy wschodniej 6.700 mkp, za 1 kg, na tych samych warunkach. (f)

+ **Z Państwowych Zakładów Naftowych.** Nowy dyrektor. — Kwestja przeniesienia do Warszawy Dyrekcji. — Odnośnie do notatki umieszczonej w wczorajszym numerze naszego pisma, dodać należy następujące wyjaśnienie: Inż. Karol Hoffman dotychczasowy wice-dyrektor panstwogo urzędu węglowego, istniejącego przy ministerstwie przemysłu i handlu, mianowany został dyrektorem nowo utworzonej instytucji „oddziału naftowego przy ministerstwie P. i H.“ a tem samem właściwym dyrektorem P. Z. L. Przybycie inż. Hoffmana do Lwowa i zakończenie prowizorjum trwającego od dłuższego czasu w dyrekcji P. Z. N. powitać należy z zadowoleniem, tembardziej, że na wstępie dowiedzielismy się, iż projekt przeniesienia dyrekcji P. Z. N. do Warszawy został całkowicie zaniechany. Tem samem prostujemy wiadomość podaną we wczorajszym numerze o przeniesieniu dyrekcji P. Z. N. do Warszawy. Sprawa ta jednak była do dnia wczorajszego traktowana przez sfery dobrze informowane jako przesądzona. Zaniechanie zamiaru przeniesienia siedziby dyrekcji P. Z. N., pomyślne dla przemysłu, miasta i szeregu licznych interesentów uważać należy za szczęśliwy prognostyk dla dalszej jego działalności. Siedzibą nowomianowanego dyrektora będzie Warszawa. Skład obecnej dyrekcji pozostaje bez zmiany. (f).

+ **Węgiel niemiecki drożeje.** Wskutek wprowadzenia stałych płac robotniczych na podstawie marki złotej, cena węgla niemieckiego od poniedziałku zostanie odpowiednio podniesioną z 5 milj. za tonnę na 23 milj. Wobec tego, że importowany węgiel angielski łącznie z ceną frachtu w ilości 4 i pół szylinga za tonę, kosztuje tylko 20 milj. za tonę, nic dziwnego, że wwóz węgla angielskiego do Hamburga wynosi już półtora miljona tonny miesięcznie, Jak wiadomo, prócz węgla angielskiego, importowany jest do Niemiec w wielkiej ilości węgiel z polskiego Górnego Śląska.

Giełda.

+ **Lwowska giełda pieniężna** funkcjonuje znowu od wczoraj. Zebrania giełdowe odbywać się będą:

a) dla akcji w poniedziałki, wtorki, czwartki i piątki od godz. 12'30—13, przedgiełda, od 13—13'45 giełda główna.

b) dla walut i dewiz: codziennie z wyjątkiem sobót, niedziel i świąt od 13'45—14.

+ **Sprawozdanie giełdowe.** Rozporządzeniem minist. skarbu z 16. sierpnia zezwolono giełdzie lwowskiej na wznowienie obrotów walutowych i notowań — i w ślad zatem nastąpiło uruchomienie giełdy dewizowej i walutowej dnia 17. sierpnia br. w czasie od godz. 13'45 do 14-tej.

W akcjach przemysłowych zarysował się baissa przy sprzedażach za gotówkę natomiast przy tarnsakcjach pel ultime kursa zniżkowe. Obroty niewielkie. Akcje bankowe ucierpiały mało na kursie. Styż w dalszym ciągu są bardzo poszukiwane. Akcje niekotowane słabsze.

Obroty w walutach bardzo skromne. Kupna wyłącznie w celu pokrycia koniecznego zapotrzebowania.

Kursa naogół zniżkowe. Tendencja słabsza.

+ **Obroty w akcjach.** Browary 1900, 2000, 1935, 2025, nieef. 1925, 1800, 1900. — Ćmielów 205. — Gafota 45, 44, 52. — Niemojowski 125. — Pezet 82. — Nafta 126. — Rakszawa 610, 600, 615, 590. — Siersza el. 80, 73, 78, 75, 85, 86, 76, 75. — Siersza górn. 1200. — Toban 68, 65. — Hipoteczny 150, 155, 148, 145. — Małopolski 90. — Po kred. 25. — Przemysłowy 91, 100, 90, 97. nieef. 85, 80, 79, 87. — Z. B. K. 50, 55, 46, 50, 49, 46, 50, 55, 45, 50, 55, 60, 62, 50, 64. nieef. 40, 46, 50, 45. — Chod. 1175, 1200, 1190, 1200. — Ojkos 700, 690, 680, 675, 670. — Tesk 1230, 1250, 1275. — Biskupscy 255. — Cegiel. 160, 170, 160, 155, 160, 155, 162, 154, 160, 162, 151. — Parowozy 140, 135, 140, nieef. 110, 105, 100. — Ziel. 1800, 1850, 1790, 1785, 1800, 1790 — Funty 1250. — Londyn 1300. Zurych 51500, 52500. — Berlin 0.12, 0.22, 0.12, 25. — Korony czeskie 8700, 8500. — Franki franc. 15000. — Paryż 15000. — K. a. 4.05, 4.10, Wiedeń 4.05.

+ **Obroty w akcjach niekotowanych.** Brugger 600, Czechowice 64, Columbia 20, Gazosiągi 70, 68, 66, Lesienice 225, Machlejd 75, Olkusz 135, 130, Radziwiłł 320. Szkło w Kr. 260, Węglówki 10, 9800, 9500 (nieef. 4800), Azot 100, Chybie 1.675, 1.700, Drożdże G. 150, Elektr. n. S. 20, Len 350, Lokomotywy 185, Schon 14 miljonów.

+ **Kursa zbożowe.** Cena za 100 kg. loco 1923 r. 405—410.000. Żyto małopolskie 67/68 ex 1923 r. 405—410.000. Żyto małopolskie 67/68 ex 1923 r. 405.000—410.000. Jęczmień małopolski ex 1923 370.000—380.000.

+ **Giełda zbożowa.** Ruch na giełdzie słaby. Ogólny obrót 175 ton. Transakcje przeważnie w życie, małe obroty w jęczmieniu nowego zbioru. Podaż znaczna przewyższa popyt. Tendencja zniżkowa. Usposobienie słabe.

+ **Akcje giełdy krakowskiej.** Pharma 240000 Zieleniewski 2.000.000, Cegielski 170.000, Górka 2,900.000, Siersza górn. 1.350.000 — Tepege 650.000 Polska nafta 145.000, Chodorów, cuk. 1,500.000, Siersza elektr. 80.000, Ćmielów 260.000, B. Hip. 135000, Pol. B. Przem. 110.000.

+ **Akcje giełdy warszawskiej.** — Chodorów 1,170.000 — Częstocice 4,800.000 — Cegielski 155 tys., Lilpop Rau 190.000, Fabr. lamp Modrzejów 1,450.000, Zakł. Ostrowieckie 1,700.000, Rohn i Zieliński 260.000, Starachowice 930.000, Zieleniewski 1,850.000, Żyrardów 30,000.000,

—•••—

Kursa giełdy lwowskiej.

Ż = żądają, T = transakcje. Zresztą: płacą.

A) Akc. Bank.	17 sierpnia	B) Akc. przem.	17 sierpnia
Akc. Związk.	38000	Górka	1050000
Dyskont Lw.	—	Oikos	T 810000
Handl. Pozn.	200000	Parowozy	T 160000
Hipot. akc.	T 155000	P[illegible]ja	32000
Hipot. zemel.	30 0	Pezet	T 82000
Małopolski	T 90000	Pocisk	150000
Powszechny	T 25000	Pol. Glob	7000
Przemysłowy	T 100000	Pol. Nafta	T 126000
Ziemski kred.	T 64000	Pol. Tow. Bud.	90000
B) Akc. przem.		Pol. Tow. H.	75000
Browar Lwow.	2025000	Rakszawa	T 615000
Chodorów	1200000	Siersza el.	T 86000
Karpalit	180000	Gór. Siersza	1200000
Cmielów	T 205000	Tepege	440000
Portland z S.	—	Tespe sól pot.	T 1275000
Galicia	2200000	Zieleniewski	T 1850000
Gafota ex	T 52000	Żegluga pol.	23000

Kursa walut Kurjer Lwowski Nr. 195	Lwów — dnia 17 sierpnia 1923		Warszawa dnia 17 sierpnia	Kraków dnia 17· VIII.	Zurych dnia 17 VIII.	Berlin dnia 17 VIII.
	Gotówka	Dewizy	Dewizy			
100 Mk. pol	—100—	—100—	—100—	100	0·00·24	00·00
1 funt. ang.	1250000 - 0000000	1300000—0000000	1140000—1195000	1265000-1280000	25·22	14563500·00
100 frs. fran.	15000—0000	150000— 0000	1280000—1340000	137000—151000	30 60	175560 00
100 fr. szwaj.	00000 - 00000	515000—525000	4400000—4480000	445000—510000	100·00	578550 00
100 frc. belg.	0000—0000	00000—00000	1090000—1110000	522300—622000	28·60	165585 00
100 K czesk	85000 - 00000	00000— 00000	720000 720000	73000—83000	16 17	99765 00
100 K węg.	0000—0000	0000 —0000	—·—	133—134	—·03	179·55
100 K austr.	405 -410	405—000	345 —351	350—405	—·0077	4588 00
100 M niem.	000—000	012—012	008—008	007—010	0·000·15	100·00
1 Dolar am.	00000— 00000	000000—000000	238500—246000	245000—285000	5·51	3192000·00
100 Lir wł.	00—0000	00000—00000	105000—105000	—	23·70	135660 00
100 Lei rum.	000—000	000—000	000—000	00000—0000	2·00	94·65
1 guld. hol	—·—	—·—	96800—96800	96500—106000	216 75	1256850 00
100 K norw.	—·—	—·—	—·—	000—000	98·25	528675·00
100 K duńsk.	—·—	—·—	—.—	0000—0000	102·71	504510·00
100 K szw.	—·—	—·—			142·00	847875·00

UWAGA: „P“ oznacza kursa poprzednie, ostatnio

on, jak i jego pomocnicy nie dadzą się porwać prądowi dzisiejszych dorobkiewiczów i paskarzy, lecz dalszą troską o rozwój zakładu dla dobra cierpiących, zachowają dobre imię założyciela.

Szczawnica wyżna, obfitująca w źródła sławnej „Józefinki", „Magdaleny", „Stefana" itp., posiada teren mocno zwężony, lesisty. Tu mieści się w pięknym parku dom zdrojowy, oraz liczne wille i domy mieszkalne. Mrowisko ludzkie kłębi się w godzinach rannych i popołudniowych. Nie znajdziesz tu ani jednej ławki w czasie koncertów orkiestry strzelców podhalańskich pod batutą A. Wrońskiego, bo synowie Izraela rekwirują je bez pardonu i tylko swoim współwyznawcom oddają w dalsze posiadanie, aż do ukończenia koncertu. Zajmują oni nawet ławki naprzeciw kaplicy poustawiane, a przeznaczone do modlitwy, a gdy ktoś ośmieli się zaprotestować przeciw temu, spotka się z najwyższą arogancją, która zresztą cechuje tych kuracjuszy na każdym kroku.

Z przykrością stwierdzić należy, że właściciele zdrojowiska nie starają się wcale corocznemi wydatniejszemi inwestycjami podnosić zdrojowiska i dążyć do wprowadzenia kulturalnych urządzeń i wygód dla kuracjuszów, którym każe się płacić 125.000 mkp. taksy klimatycznej. Zaniedbania sanitarne są również wielkie. — Główna ulica prowadząca do zdrojowiska zamiatana rzadko, a w dnie suche zupełnie niekropiona. Tumany kurzu wzniecają furki góralskie, automobile i autobusy. W inhalatorjum używa się się ustników bez względu na to czy używała ich poprzednio osoba mniej lub więcej chora. W aptece nie można nabyć takiego ustnika, bo przywilej sprzedaży ma urząd klimatyczny, a gdy się tu chce nabyć odsyłają od Annasza do Kaifasza. Łazienki prymitywnie urządzone. Dezynfekcje izb przeprowadzane są rzadko. Pokoje zajmowane są natychmiast po opuszczeniu ich przez osobę, wyjeżdżającą ze zdrojowiska. Policjanci zakładowi nie dbają o należyty porządek podczas picia wód przy źródłach, nie mają żadnej energji, a zarząd klimatyki nie umie czy nie chce się zdobyć na odpowiednią energję ze swej strony co do porządków i poskromienia arogancji niektórych kuracjuszy.

W domu zdrojowym jest wprawdzie piękna sala, przeznaczona na czytelnię dzienników, ale nie ma widocznie takiego, ktoby dbał o dobór pism różnych odcieni politycznych. Na stole leżą egzemplarze z przed kilku dni.

Ceny w pensjonatach tutejszych nie odbiegają zbytnio od ogólnej drożyzny. Pokój jednoosobowy kosztuje 20.000 mkp. i wyżej, dwuosobowy 36 do 40.000 mkp., wikt cztery razy na dzień 120.000 i wyżej.

P. Adam Stadnicki, właściciel Szczawnicy, witając przed kilku dniami Prezydenta Rzeczypospolitej p. Wojciechowskiego w czasie jego pobytu w Szczawnicy apelował słusznie do niego aby otoczył opieką tę miejscowość. Niechaj więc ten apel skieruje też pod swoim adresem i ze swej strony dołoży starań, aby ta piękna, lecznicza miejscowość rozwijała się na drodze nowoczesnych wymagań hygjenicznych i pod każdym względem dorównywała zdrojowiskom zagranicznym. Jest to świętym obowiązkiem każdego właściciela zdrojowisk i uczciwego obywatela, aby w interesie Państwa i współobywateli, nie oglądał się tylko na zyski, a zaniedbywał rozwój zakładu dlatego, że wymaga to nakładu pieniężnego. — Wprawdzie dzisiejsi kuracjusze Szczawnicy to przeważnie ludzie wychowani w brudzie i niechlujstwie i dlatego nie mają prawie żadnych wymagań, ale nie można się kierować dzisiejszym stanem i puszczać wszystko w zaniedbanie. Przy dalszem tolerowaniu dzisiejszego stanu można doprowadzić zdrojowisko do zupełnego zażydzenia i zatracenia. Powinien o tem pamiętać przedewszystkiem p. Stadnicki i wszyscy ci, których los usadowił w Szczawnicy w roli przedsiębiorców, ciągnących zyski w czasie sezonu.

Antoni Lech.

Na krawędzi dnia.

OSZCZĘDNA OSZCZĘDNOŚĆ.

Rząd większości narodowej postanowił oszczędzać. Ale oszczędzać należy bardzo oszczędnie. W tym celu oszczędnie zbiera się komitet oszczędnościowy, by oszczędnie przeprowadzić akcję oszczędnościową. Dla oszczędzenia zboża wybijemy 10 miljardów marek, które oszczędnie rozdzielimy pomiędzy „oszczędzonych" urzędników.

Koleje kursować będą również pod znakiem oszczędnościowym, w miejsce wagonów osobowych przyczepiane będą salonki do dyspozycji oszczędzonych skrybów ministerjalnych, a obywatele jeździć będą na otwartych platformach po 40 sztuk na jednym wagonie.

By nam oszczędzić wojennego zapału minister spraw wojskowych zatrzyma w armji tylko tych, którzy się najbardziej oszczędzali na froncie. Minister reformy rolnej rozdzieli oszczędnie majątki między małorolnych, by jak najbardziej oszczędzić dobra wielkich obszarników.

Skarb państwa musi być zapełniony dochodami tych obywateli, którzy dotychczas niczego zaoszczędzić nie potrafili. Byłoby to bowiem grzechem przeciw oszczędności, gdyby tych, który oszczędnie ukrywają towary, obce waluty i oszczędnie gromadzą majątki tak rozrzutnie zrujnować.

Oszczędność przedewszystkiem ale nie we wszystkiem. Boć przecież oszczędność, jeżeli ma być oszczędnością, musi zacząć od oszczędzania... siebie samej. K.

Zjazd Snopkowianek.

Komitet organizacyjny, urządzający ten Zjazd, nadesłał nam odezwę, z której wyjmujemy ustępy następujące:

„Jednem z najważniejszych zadań naszego społeczeństwa jest przedewszystkiem unormowanie naszych wewnętrznych stosunków gospodarczych, naszego życia ekonomicznego.

Zadanie powyższe postawiło sobie przed dziesięciu laty grono założycieli seminarjum gospodarczego w Snopkowie, kształcąc siły fachowe w kierunku gospodarczo rolniczym jak również i nauczycielki, dla szkolnictwa gospodarczego. Obecnie 120 absolwentek seminarjum gospod. pracuje w różnych działach związanych z gospodarką społeczną kraju. Część ich pracuje w szkołach gospod., część bezpośrednio na roli, w rozmaitych kierunkach rolnego gospodarstwa praktycznego.

Dla skoordynowania pracy powstał związek absolwentek tejże uczelni „Snopkowianka", którego celem jest wzajemna pomoc w pracy zawodowej, społecznej i gospodarczej. W r. b. mija 10 lat od chwili otwarcia uczelni Snopkowskiej i z okazji tejże rocznicy urządzamy zjazd.

Zjazd odbędzie się 18. września br. w seminarjum gospod. w Snopkowie (ad Lwów). Program zjazdu: Dnia 18 września Msza w Snopkowie. Uroczyste otwarcie zjazdu. Referat o historji 10 letniej pracy Snopkowa. Referat o szkolnictwie gospodarczym Wielkopolski i Śląska. **Referat o potrzebach wyższego gospodarczego wykształcenia kobiet w Polsce.**

Po referetach dyskusja nad zadaniem i wspólnemi sposobami przeprowadzenia pracy w kobiecem szkolnictwie gospodarczo-rolniczem.

Po wspólnym objedzie w sali posiedzeń Tow. gosp. ul. Kopernika 20 parter, referat „O wiejskich szkołach gospodarczych w Polsce".

Celem ułatwienia pobytu delegatów podczas zjazdu i poprzedzających go Targów Wschodnich, komitet organizacyjny ma zapewnione bezpłatne mieszkania od 16 do 20 września br.

Bliższych informacji udziela sekretarjat komitetu organizacyjnego zjazdu. Adres: Lwów, Snopków, seminarjum gospodarcze.

SPORT.

Dziś mecz Warszawianka — Czarni. Początek o godz. 5-ej. Park sportowy Czarnych.

Austrja — Finlandja mecz międzypaństwowy rozegrany we Wiedniu, zakończył się zwycięstwem drużyny austrjackiej w stosunku 2:1.

Lekkoatletyczne mistrzostwa w Sztokholmie dały następujące wyniki:

Bieg na 100 m: Engdahl 11 sek.
Bieg na 200 m: Branting $23^5/_{10}$ sek.
Bieg na 400 m: Engdahl $49^7/_{10}$ sek.
Bieg na 800 m: Lundgren 2:$00^3/_{10}$.
Bieg na 1500 m: Wide 4:$00^1/_{10}$.
Bieg na 5000 m: Eklöf 15:$38^2/_{10}$.
Bieg na 10 km: Bergstrom 33:$09^4/_{10}$.
Bieg na 110 m z płotkami: Petterson $16^1/_{10}$ sek.
Bieg 400 m. z płotkami: Petterson $58^2/_{10}$ sek.
Skok w dal: Nilson 693 cm.
Skok w wyż: Cassel 183 cm.
Rzut kulą oburącz: Jauson 26.30 m. (najlepszy rzut jedną ręką 13.74 m.).
Rzut dyskiem oburącz: Zallhgen 75.89 m (40.07 m.).
Rzut oszczepem oburącz: Blomquist 104.58 m (56.23 m).

Piłka nożna w Jugosławji. Concordia (Zagrzeb) — Jugoslavia (Belgrad) 5:4. Hajduk (Split) — Jugoslavia 3:2.

Międzypaństwowy turniej tennisowy Włochy — Szwajcarja rozegrany w St. Moritz zakończył się zwycięstwem reprezentacji włoskiej w stosunku 16:8.

Nowy rekord szwajcarski w skoku w wyż ustanowił ubiegłej niedzieli w Bernie podczas rozgrywania mistrzostw lekkoatletycznych Moser, osiągnąwszy 185 cm.

Wiedeń — Bratysława mecz międzymiastowy rozegrany w Bratysławie we czwartek, zakończył się zwycięstwem drużyny wiedeńskiej 1:0.

N.

Komunikat kolegjum sędziów L. Z. O. P. N. Obsada zawodów o mistrzostwo klasy B w dniu 19. b. m.: Czarni II — Pogoń (Stryj) p. Schargel Natan. Sokół (Stanisławów) Pogoń II. p. Decowski Marjan. Orlęta — Hakoah p. Fischer. Biali — Korona p. Kronik.

Zawody towarzyskie: 18. VIII. Czarni — Warszawianka p. Zimmermann. 19. VIII. Czarni — Warszawianka p. dr. Dudryk.

OGŁOSZENIA.

Nauka i wychowanie.

WPISY

na rozpoczynające się dnia 3. września b. r. 1) **handlowe** a) **jednoroczne** dla młodzieży; b) **6 miesięczne** dla dorosłych towarowe i bankowe; 2) **rachunkowości państwowej** (egzamin w województw.) 3) **stenografji polskiej** przyjmują KONCES. PRAKT. KURSY KSIĘGOWOŚCi **Z. OLSZEWSKIEGO**, Lwów Kurkowa 38, od 16. sierpnia do 2. września br. w godz. od 9-11 i od 6-8. Kursy ranne lub wieczorne — osobne żeńskie. Dla zamiejscowych system korespondencyjny. — Ilość miejsc ściśle ograniczona. — Podręczniki z bibljoteki szkolnej. Warunki przyjęcia ukończonych 14 lat, 3 kl. gimn. lub 6 powsz. 4535

Wpisy na rozpoczynające się 3. września a) jednoroczne kursy handlowe dla młodzieży; b) półroczne kursy handlowe dla dorosłych przyjmują Koncesjonowane przez Ministerstwo Kursy Handlowe, ul. Łyczakowska 34, codziennie od 3—6. Wymagane 14 lat i 3 kl. gimn. lub 6 powsz. 4582

Kupno i sprzedaż.

Pianino „Ehrbara“ krzyżowe, prawie nowe, wspaniałe sprzedam. Kopernika 26. parter oficyny gankiem ostatnie drzwi, 4574

Pompy, sikawki, węże poleca fabryka Stanisława Tręhickiego, w Warszawie Kopernika Nr. 33. Wszelkie przybory dla straży ogniowych. Pompy centryfugalne, Abisyńskie. Artezyjskie, Diafragma, pompy studzienne napełniające rezerwoary na piętrach, pompy parowe i transmisyjne. Kilkadziesiąt lat praktyki i fabrykacji.

Fortepian dłuższy dobry, płyta prawdziwa mosiężna niedrogi sprzedam. Kopernika 26. parter Skleniarski. 4573

Różne.

Poszukuję dzierżawy lub zarządu apteki, najchętniej w zachodniej Małopolsce. Oferty do administracji pod „Październik“. 4567

Poszukuję dwóch ewentualnie. jednego pokoju z całodziennym utrzymaniem dla 2 chłopców w wieku szkolnym. Zapłata produktami. Wiadomości listownie do administracji „Kurjera“ pod Nr. dowodu osobistego 7257. 4568

Artur Smutny, stroiciel fortepianów, Chmielowskiego 5, przyjmuje strojenia i reparacje na Lwów i prowincję. 4538

Student uniwers., kończący studja, poszukuje pokoju ewentualnie z utrzymaniem od 1. września lub po „Targach“. Zgłoszenia „Spokój i wysoki czynsz“ do admin. „Kurjera Lwowsk.“. 4570

Odstąpię duży, frontowy pokój z osobnem wejściem, tylko samotnym panom. Zgłoszenia pod „Pokój 10 m.“ 4572

Dla panien uczących się, mieszkanie. Nauka, konwersacja języków. Plac Bernardyński 12 A, II. piętro. 4579

ROZKŁAD JAZDY POCIĄGÓW

pospiesznych i osobowych ważny od 1. czerwca 1923 r.

ZE LWOWA ODCHODZĄ:

Krakowa 3·35, 8·20, **10·25**, **15·00** 17·30, **19·40**, 21·00, 23·55.
Warszawa **9·35, 20·05** przez Rozwadów, 13·30, 23·10 przez Bełzec.
Rawa Ruska 21·15
Śniatyń 7·55, **9·45**, **19·55**, 23·00
Kołomyja 14·25, 17·25
Chodorów 11·50
Podwołoczyska **10·40**, 23·20
Tarnopol 6·06 17·30
Równe 13·45, 22·40
Radziwiłłów 19·35
Grajewo 9·15
Kowel 19·20
Ławoczne 7·25, 16·55
Borysław **9·50,** 19·30 23·25
Sianki 13·50
Sambor 7·10, 23·05
Chełm-Dęblin 8·55
Stojanów 7·40. 18·35
Podhajce 6·55, 16·20
Jaworów 8·30, 17·15

Ze Lwowa Podzamcza:

Tarnopol 6·27, 17·58
Podhajce 7·10, 16·36
Stojanów 7·56, 18·58
Grajewo 9·34 przez Sapieżankę
Podwołoczyska **10·5[illegible]**, 23·12, 23·47
Równe 14·07, 23·04
Kowel 19·39 przez Sapieżankę
Radziwiłłów 19·67
Lwowa 6·06, 6·36, 8·33, 8·56. 9·13, 10·18. 12·01, 15·31, **18·33**, 19·03. 20·36, 21·43. 21·58

Ze Lwowa Łyczakowa

Podhajce 7·37, 17·03
Winniki 5·45, 13·40, 18·27, 19·54

DO LWOWA PRZYCHODZĄ:

Krakowa 5·30, 6·30, **8·10,** 9·45, **13·30**, 16·45, 19·10, 20·25.
Warszawa **8·35, 22·05** przez Rozwadów, 5·50, 10·55 przez Bełzec
Rawa Ruska 7·30
Śniatyn 5·55, **9·[illegible]0,** 17·00, **18·50**
Kołomyja 12·20, 22·10
Chodorów 7·20
Podwołoczyska 6·20, **18·45**
Tarnopol 12·15, 20·50
Równe 6·50, 15·45
Radziwiłłów 9·10
Grajewo 22·10 przez Sapieżankę
Kowel 10·30
Ławoczne 6·50, 22·05
Borysław 10·05, 15·35, **18·20,**
Sianki 10·45, 19·40
Sambor 7·35
Dęblin-Chełm 20·40
Stojanów 9·25, 19·15
Podhajce 8·45, 21·55
Jaworów 8·05, 20·20

Do Lwowa Podzamcza:

Podwołoczyska 5·56, **18·28**
Równe 6·25, 15·22
Podhajce 8·30, 21·38
Radziwiłłów 8·51
Stojanów 9·08, 18·56
Kowel 10·04 przez Sapieżankę
Tarnopol 11·55, 20·33
Grajewo 21·50 przez Sapieżankę

Do Lwowa-Łyczakowa:

Podhajec 8·16, 21·22
Winniki 7·11, 15·16, 19·33, 20·50

Objaśnienie znaków: **Tłusty druk**, pociąg pospieszny.

Drukiem A. Goldmana, Lwów Sykstuska 19.

Odpowiedzialny redaktor: Tadeusz Stroiński.